№ 290. Piątek 13. Grudnia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

P R E N U M E R A T A

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. stycznia do 31. marca 1862.

dla miejscowych . . . . 4 zł. }
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową . . . . 5 zł. } **waluty austr.**

Przesyłki *(franco)* odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gminy *Rudołowice* i *Rozwienica*, w obwodzie przemyskim, zapewniły na uposażenie szkoły trywialnej w Rudołowicach następujące ofiary:

1) Obowiązały się obie gminy wystawić do ostatniego lipca 1862 własnym kosztem i na własnym gruncie budynek szkolny, który ma obejmować także pomieszkanie nauczyciela, i zaopatrzyć go w potrzebne porządki, albo też murowany budynek przy kościele, który właściciel wsi W. Ludwik Drohojowski przeznaczył na szkołę, należycie zrestaurować, a dla nauczyciela przyrządzić pomieszkanie w domku organisty.

2) Ofiaruje gmina Rudołowice do hodowania drzew owocowych i pszczół ogród 10 sążni szerokości i tyleż długości z gruntów gminnych, albo też obowiązuje się kupić taki grunt w pobliżu szkoły, ażeby młodzież szkolna uczyła się pielęgnować drzewa i pszczoły.

3) Obowiązały się gminy Rudołowice i Rozwienica płacić rocznie na utrzymanie nauczyciela, a to w kwartalnych ratach z góry Sto ośmdziesiąt dziewięć złotych wal. austr., z czego na gminę Rudołowice przypada 126 zł., a na gminę Rozwienicę 63 zł. w. a.

4) Obowiązują się obie gminy potrzebne na opał szkoły drzewo, to jest 6 niż. austr. sągów twardego, albo 8 niż. austr. sągów miękkiego drzewa z własnych funduszów sprawiać, przystawiać i rąbać, a nakoniec pełnić potrzebną przy szkole posługę.

C. k. galicyjskie Namiestnictwo uważa za obowiązek udowodnioną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podać z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 12. grudnia. W obec przeciwnych zdań objawianych przez niektóre dzienniki *Gazeta Lwowska* powtórnie odradzała od szkodliwych demonstracyi, mianowicie od spiewania przy obchodach religijnych pieśni rządowi istniejącemu nieprzyjaźnych; zwracała uwagę na zgubne skutki, jakie podobne demonstracye tak dla pojedynczych osób jak i dla ogółu za sobą pociągnąć mogą.

Dziś kiedy po wydanem przez przynależne władze sprostowaniu nikt wątpić już nie może, że treść pieśni „Boże coś Polskę" jest rządowi istniejącemu nieprzyjaźną, że przeto spiewanie jej po kościołach i przy obchodach religijnych nie może być uważane za objaw ducha narodowego a tem mniej religijnego i katolickiego, lecz raczej za manifestacyę dążności anarchicznych, które już tyle nieszczęść i klęsk na naród sprowadziły, — dziś objaśniona opinia publiczna słusznie potępia podobne manifestacye i tylko mała garstka ludzi niespokojnych lub nierozważnych, nie mających względu na dobro ogółu i interes powszechny, trwa uporczywie w tych manifestacyach i niemi przy każdej sposobności popisywać się nie przestaje.

Jakoż na chlubę powszechności naszej i zgodnie z prawdą powiedzieć możemy, że niezmierna większość ludności tego kraju, a mianowicie także ludności lwowskiej nietylko w tych manifestacyach żadnego nie bierze udziału, ale ze wstrętem od nich się odwraca.

Świeży dowód tego mieliśmy przy obchodzie uroczystości Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej w kościele archikatedralnym Lwowskim obrz. łac. dnia 8. b. m., gdzie intonowana tak po rannem jak i po wieczornem nabożeństwie przez nieliczny chór dobranych (lubo wcale niewybornych) na ten cel spiewaków pieśń „Boże coś Polskę" nietylko nie znalazła wtóru w licznie zebranem gronie pobożnych, ale tak przykre zrobiła wrażenie na zgromadzonym ludzie, że po zaintonowaniu jej tłumnie opuścił dom Boży. Była to najwymowniejsza nagana postępowania, które nieszanując świątyń Pańskich profanuje je demonstracyami politycznemi.

O tym fakcie mylnie widać zainformowany *Dziennik Polski* w numerze swoim z dnia 10. b. m. podał emfatyczne doniesienie, jakoby *„tysiące głosów"* intonowało pieśń „Boże coś Polskę". — Nie chcemy pomawiać *Dziennika Polskiego* o tendencyjne wprowadzanie w błąd opinii publicznej, ani też pomawiamy go o zamiar wystawiania pobożnych mieszkańców miasta Lwowa w świetle niewłaściwym w obec opinii publicznej i w obec rządu, wszelako uważając podobne przesadne doniesienia za szkodliwe, poczytaliśmy sobie za obowiązek, owe *„tysiące głosów"*, które według doniesienia wspomnionego dziennika pieśń „Boże coś Polskę" przy nabożeństwie w kościele archikatedralnym dnia 8. b. m. intonować miały, sprowadzić do rzeczywistych rozmiarów.

Protokół

drugiego posiedzenia Wydziału gminy miasta Lwowa odbytego na dniu 7. listopada 1861 roku pod przewodnictwem pana burmistrza jako prezesa Wydziału. Obecnych członków 83.

Na wstępie odczytany był protokół posiedzenia Wydziału dnia 31. października r. b. odbytego, któren przez w. Zgromadzenie Wydziału przyjęty, a w braku kwestorów przez uproszonych pp. Dra Maciejowskiego i Wieczyńskiego, tudzież przez przewodniczącego pana burmistrza podpisanym został.

Poczem zawiadomił p. Przewodniczący w. Zgromadzenie Wydziału, że skrutynium prowadzone przez pp. Dra. Hönnigsmana, Dra. Rajskiego, Ign. Lewakowskiego i Dra. Pfeiffera okazało, że do komisyi mającej sprawdzić wybory Wydziału miasta Lwowa wybrany został komitet z 9 członków składający się, i wezwał tenże komitet do zdania sprawy. Reprezentant p. Dr. Rajski odczytał jako sprawozdawca komitetu, któren pod przewodnictwem p. Towarnickiego trzy narady odbył, do liczby wydz. 327 wypracowany referat, przy którym poszczególnie wniósł:

1. Na uznanie wyboru wszystkich w ogłoszeniu magistratu podanych członków czynnych i tychże zastępców jako legalnie i wedle przepisów prow. ustawy odbytego z wyjątkiem następujących ustępów *b) c) d) e)* i *f)*.

Zgromadzenie zatwierdziło jednomyślnie powyższe wybory bez dyskusyi, poczem p. Sprawozdawca wniósł:

b) na przyjęcie rezygnacyi w porządku odbytego wyboru p. Dra Małeckiego i powołanie w jego miejsce na czynnego członka zastępcę p. Tomasza Kulczyckiego,

c) na uznanie wyboru pp. bar. Lewartowskiego Henryka, Nowakowskiego Jana i Paducha Izydora jako osób mających niezawisłą subsystencyę — za ważnych,

d) na nieuznanie wyboru za ważny, w skutek tego na uwolnienie p. Ehrlicha Franciszka od zasiadania w radzie gminnej dla poddania swego mienia pod postępowanie ugodne, równające się upadłości, i powołanie w jego miejsce na czynnego członka p. Adamskiego Franciszka,

e) na uznanie wyboru p. Darowskiego Mieczysława na reprezentanta, zaś p. Wernera Karola na zastępcę — za ważnych, i orzeczenie: że ci panowie dla procesów z miastem prowadzonych w gronie rady gminnej tak długo zasiadać nie mogą, jak długo ich spory załatwione nie będą, — w skutek tego

na powołanie na członka czynnego w miejsce p. Darowskiego na czas zawieszenia jego czynności w Wydziale zastępcę ks. kanonika Szeligowskiego, nakoniec

f) na zawieszenie wyboru p. Rudolfa Wojtawickiego na czas aż do stanowczego rozstrzygnienia wiadomej sprawy karnej w sądzie powiatowym traktowanej, i powołanie w jego miejsce na ten przeciąg czasu jako czynnego członka zastępcę p. Połepskiego Jędrzeja.

Pan Przewodniczący poddał powyższe wnioski pojedynczo pod dyskusyę i głosowanie.

Zgromadzenie rady miejskiej mając przez pana sprawozdawcę przedmiot dostatecznie wyjaśniony, nie brało udział w dyskusyi, jeno przyjęło wszystkie wnioski komitetu jednomyślnie, nieuwzględniając przytem uwagę pana Dra Hönnigsmanna, któren co do obieralności osób w procesie z miastem zostających — wnosił na rozróżnienie tych osób w miarę jak spory z miastem prowadzą, „ex jure personali“ lub „ex jure reali“.

Poczem pan Przewodniczący ogłosił Zgromadzenie rady miejskiej za ukonstytuowane, i przyrzekł do najbliższego posiedzenia zaprosić powołanych zastępców.

Następnie zawiadomił tenże przewodniczący wysokie Zgromadzenie, że skrutynium prowadzone przez pp. Armatys, Blechschmidt, Goldbaum, Jabłoński okazało, że do komisyi mającej się zatrudnić rozdaniem daru 4000 zł. w. a. dla ubogich od rady zawiadowczej gal. kolei żelaznej przysłanego, wybrany został komitet z 7 członków składający się, i że ten komitet rozdaniem wsparć już się zajmuje, takowe jeszcze nie ukończył, i dopiero na następującem posiedzeniu sprawę zdać będzie w stanie.

Z kolei wniósł p. Przewodniczący przedmiot na porządku dziennym będący, to jest: wybór komisyi do ułożenia regulaminu obrad Wydziału pod dyskusyę Zgromadzenia.

W tym celu zabrał głos reprezentant p. Dr. Lunda, i przedłożył pisemny przez 14 członków podpisany, część niniejszego protokołu stanowiący wniosek, któren Zgromadzeniu odczytanym został.

Proponuje:

a) bezzwłoczny podział na sekcye w celu zajęcia się czynnościami Wydziałowemi przynależnemi,

b) zatrzymać podział przez Wydział poprzedni praktykowany jako tymczasowy, z tą atoli zmianą, by siódmą sekcyę dla spraw organicznych i oświecenia rozdzielić zaraz na dwie sekcye, tym sposobem ośm sekcyi ustanowić,

c) upoważnić sekcyę dla spraw organicznych do ułożenia nowego rozdziału rady na sekcye jako stanowczego na przyszłość,

d) oznaczyć ilość osób dla każdej sekcyi, a mianowicie:
dla sekcyi I. spraw duchownych i dobroczynności członków 13,
dla sekcyi II. spraw finansowych, handlu i przemysłu członków 27,
dla sekcyi III. spraw budownictwa członków 23,
dla sekcyi IV. spraw wojskowości członków 5,
dla sekcyi V. zdrowia członków 7,
dla sekcyi VI. bezpieczeństwa i porządku członków 7,
dla sekcyi VII. wychowania członków 7,
dla sekcyi VIII. spraw organizacyjnych członków 11, dalej ustępem

e) osobiste wpisywanie się w ciągu posiedzenia na członków do sekcyi według życzeń i udolności pojedynczych Ławników,

f) wybranie komitetu za pomocą kartek, któren w ciągu posiedzenia listę członków pojedynczych sekcyi ułoży i Wydziałowi do zatwierdzenia poda, nakoniec ustępem

g) ustanowienie przez ten komitet gospodarzy dla pojedynczych sekcyi, których czynności nowy ułożyć się mający regulamin dokładnie określi.

Pan Dr. Ziemiałkowski zabrawszy głos poparł wniosek p. Dr. Lundy co do zatrzymania dotychczasowego porządku czynności, motywując:

Jako rada gminna stołecznego miasta mamy obowiązek czuwać nad dobrem gminy, i być wzorem dla innych miast.

Dlatego winniśmy na podstawie przez Najjaśniejszego Pana dyplomem z 20. października 1860 nadanej autonomii upomnąć się o rzeczywiste wprowadzenie samorządu jak najobszerniejszego; tym celem prawa gminy ustawą ułożyć się mającą dokładnie określić i do sankcyi majestatu przedłożyć.

Powinniśmy majątek gminy, któren dzięki staranności dawniejszej rady miejskiej uporządkowany i zagospodarowany został powiększyć, i tak go użytkować, by korzyść wszystkim członkom gminy i krajowi przynosił.

Powinniśmy starać się także o podniesienie majątku współobywateli, którzy niemając potrzebną protekcyę — ubożeją.

Zawiązaniem stowarzyszeń, ustanowieniem giełdy i banku ruchomego — możemy zabezpieczyć rękodzielników krajowych przed obcemi wyrobami, ceny produktów uregulować, wydobyć producentów z rąk lichwiarzy, — przeto pośrednio dla miasta i ojczyzny się zasłużyć.

By tedy do tych ważnych prac nas czekających przystąpić można bezzwłocznie, nie wypada tracić czasu nad układem nowego regulaminu obrad, jeno przyjmując tymczasowo dawniejszy na czas pewny dostateczny, przystąpić należy do czynności, a Bóg da, że wsparci doświadczeniem dawniejszych reprezentantów, a przy nowych powiększonych siłach kamień węgielny pomyślności położymy.

Następnie odstąpił p. Dr. Lunda od projektowanego rozdziału czynności Sekcyi dla spraw naukowych i organicznych, poczem pan Przewodniczący podał resztę wniosków pod decyzyę wydziału.

Zgromadzenie uchwaliło:

ad a) bezzwłoczny podział na sekcye;

ad b) utrzymanie dotychczasowego podziału na sekcyi 7;

ad c) zatrzymanie regulaminu obrad przez były wydział praktykowanego, jako tymczasowego, którego ulepszenie w ustępach nie jasno określonych Sekcya dla spraw organicznych w stosownym czasie wnieść może;

ad d) rozdział członków Wydziału na pojedyncze Sekcye w dawniejszej ilości członków jedynie z pomnożeniem Sekcyi II. na członków 21;

ad e) wpisywanie się pojedynczych członków do Sekcyi podług życzeń i udolności;

ad f) wybór komitetu z 5 osób składającego się do przejrzenia list pojedynczych Sekcyi, i tychże ułożenie w ciągu posiedzenia i przedłożenie do zatwierdzenia Rady miejskiej.

Po zapadłej uchwale zawiesił pan Przewodniczący posiedzenie na pół godziny, a panowie Członkowie zgromadzenia przystąpili do wpisywania się w przedłożone na stole sekretaryatu arkusze z napisami pojedynczych Sekcyi.

Wypełnione oddano w ręce komitetu, do którego wybrano: PP. Chilińskiego, Jabłońskiego, Józefa Kolischera, Dr. Rajskiego i Dr. Ziemiałkowskiego.

Ci Panowie udali się na ustęp do bióra prezydyalnego i ułożyli na tychże samych arkuszach podział członków Rady miejskiej na Sekcye, któren przez wydział przyjęty a przez Magistrat drukiem ogłoszony został.

W końcu posiedzenia wniósł pan Przewodniczący wybór Sekretarza Wydziału pod obradę.

Zgromadzenie nie biorąc udziału w dyskusyi zgodziło się na wniosek p. Dr. Tustanowskiego, by dotychczasowy zastępca sekretarza koncypisty pan Krechowiecki nadal protokoła posiedzeń Rady miejskiej spisywał — i na tem posiedzenie zamknięto o 8. godzinie z wieczora.

Kröbl r. wł.
Armatys r. wł.
Krechowiecki r. wł.

(Powrót Najjaśniejszego Pana.)

Wiedeń, 11. grudnia. Jego c. k. Apostolska Mość powrócił przedwczoraj wieczorem z Wenecyi do Wiednia.

Anglia.

(Powołanie majtków. — Parlament odroczony. — Obawy. — Przykre położenie wyrobników.)

Londyn, 8. grudnia. W Portsmouth poprzelepiano na warsztatach okrętowych obwieszczenia, aby wszyscy marynarze okrętów spłaconych, którzy byli miesiąc na urlopie, wracali natychmiast na swoje stanowiska. To równie jak inne rozporządzenia admiralicyi zdaje się dowodzić, że rząd postanowił z początkiem stycznia wysłać silną eskadrę na wody północno-amerykańskie, gdyż może rząd amerykański odmówi żądanego zadośćuczynienia.

— Według urzędowej *Gazette* został odroczony parlament na odbytem dnia 4. grudnia w Windsor zgromadzeniu tajnej rady z 17. b. m. po dz. 7. stycznia 1862. Czyli wtedy będzie zwołany lub jeszcze na dłużej odroczony, to będzie zależeć od składu sprawy amerykańskiej.

— *Daily Telegraph* twierdzi, że w razie wojny korsarskie okręta amerykańskie będą wielce szkodzić angielskiej marynarce kupieckiej, mianowicie na wodach indyjskich, australskich i chińskich. Trzebaby obmyśleć spiesznie stosowne środki ostrożności. Wiele okrętów amerykańskich, które obecnie znajdują się w portach angielskich, wybiera się z powrotem, aby na przypadek wypowiedzenia wojny nie narazić się na sekwestr.

Manchester Guardian podaje przegląd teraźniejszego stanu fabryk, oparty na zeznaniach samych fabrykantów. W 1233 przędzalniach, w których dawniej pracowało 266.507 robotników, jest teraz zatrudnionych 26.194, czyli że 10 na 100 nie ma roboty, a wyrób zmniejszył się o 34 pct. Fabrykanci oświadczają, że od Bożego narodzenia najmniej połowa robotników utraci zarobek, wiele firm bowiem postanowiło zamknąć w tym czasie fabryki na cały miesiąc, a przynajmniej na tydzień. Już teraz znacznie mniej robotników będzie miało zarobek, jeżeli niepomyślny stan rzeczy w kilku okręgach fabrycznych nie wyrównywał się nieodmiennym tokiem pracy fabryk w Machester, Bolton i Preston, trudniących się delikatniejszą przędzą.

Francya.

(Sprawa amerykańska. — Journal des Debats za unia.)

Paryż, 8. grudnia. *Patrie* zapewnia, że p. Seward oświadczył na konferencyi z posłem angielskim p. Lyons, że gabinet Waszyngtoński trzyma się zdania prawników Ameryki północnej, którzy uznali zabranie komisarzów z pokładu „Trent“ czynem prawnym. Prezydent Lincoln wniesie zatem całą sprawę przed izby, które zbierą się dnia 4. grudnia, i zażąda uchwały na poparcie postępowania rządowego.

Pays donosi, że w Londynie rozeszła się pogłoska jakoby „Persia“ przywiozła projekt prezydenta Lincolna, aby sprawę względem zabrania komisarzów na pokładzie „Trent“ zdać na sąd polubowny Cesarza Francuzów. *Pays* dodaje, że pogłoska jest całkowicie bezzasadna.

— *Journal des Debats* broni z zapałem unii, i usiłuje dowieść, że zamiary Stanów południowych są niemożebne ponieważ trudno utrzymać niewolnictwo gdzie granice tak są rozległe, że w którémkolwiek miejscu niewolnik je przestąpi, ujrzy się w kraju nieprzyjaznym zasadzie niewolnictwa. Francya powinna rozważyć jak wielką wartość miałby dla Francyi neutralny północno-amerykański pawilon, wrazie wojny z Anglią.

Włochy.

(Parlament turyński. — Stan rzeczy we Włoszech. — Wypadki neapolitańskie.)

Sardynia. W parlamencie turyńskim baron Ricasoli nadmienił o zawarciu traktatu z Francyą dla stłumienia kontrrewolucyi w Neapolu; w oświadczeniu Ratazzego względem tego traktatu upatruje *Opinione* nowy dowód, że Cesarz Napoleon ożywiony jest ciągle dobremi dla Włoch chęciami, a *Italie* pisze, że poseł francuski wręczył baronowi Ricasoli notę, w której rząd francuski przyrzeka pomódz do uśmierzenia bandytów w Neapolu, i wyjednać wydalenie Króla Franciszka II. z Rzymu.

Inaczej rzecz tę pojmuje *Patrie* z 8. b. m. Pisze bowiem: Zdaniem naszem dziennik turyński myli się co do natury i doniosłości kroków Francyi we Włoszech. Gabinet turyński nie może od rządu francuskiego wymagać tego, co sprzeciwiałoby się od Francyi przyjętej, a od wszystkich mocarstw uznanej zasadzie nieinterwencyi. — Żądanie nadto takie zdradzałoby nieudolność Piemontu, porządek we Włoszech utrzymać i szkodliwe w całej Europie sprawiłoby wrażenie.

W całej tej sprawie to zdaje się nam być prawdą, że gabinet turyński wyrażał życzenie, ażeby nasze wojska obsadziły kilka punktów granicy włoskiej od Ankony do Rzymu, i przecięły tym sposobem częste komunikacye pomiędzy bandami powstańców.

Rząd francuski odpowiedział bardzo słusznie, że całem jego zadaniem jest, bronić państwa kościelnego od napaści z którejbykolwiek pochodziła strony. W państwie rzymskiem, którego niepodległość i bezpieczeństwo Francyi poruczone zostały, może i powinna Francya dopełniać tego, nad to zaś nic nie może, i nie chce."

Turyńskie dzienniki donoszą, że teraźniejsza sesya parlamentu w drugiej połowie b. m. do marca odroczona będzie. Najprzód ma być przyzwolony kredyt na trzy pierwsze miesiące, dyskusya zaś nad budżetem rozpocznie się w marcu.

Telegramy turyńskie z 7. b. m. donoszą, że Garibaldi popłynął znowu na Kaprerę. Ogłaszają nowe pismo jego z Kaprery z 30. listopada, do Mignona. List ten równie jak inne potwierdza, że mieszkaniec Kaprery zapada na gwałtowny ból głowy. — Na posiedzeniu izby deputowanych baron Ricasoli usiłował zaprzeczyć pogłoskom o smutnym stanie bezpieczeństwa publicznego w Bononii. Przemowa Bertaniego, który obwinił rząd o naruszenie tajemnicy listu sprawiła wielkie wrażenie. Bliższe zbadanie przedmiotu tego zaskarżenia poleciła izba umyślnie wyznaczonej komisyi.

— *Gaz. wied.* przytacza z *Pays* obraz teraźniejszych stosunków Piemontu; przyszło do tego mówi: że Piemont w tej chwili nie ma żadnego rządu.

„Trzy najważniejsze ministerya, to jest ministeryum wojny, finansów i spraw wewnętrznych znajdują się w niesłychanem zamieszaniu. Z nowej pożyczki nie ma już prawie nic w kasach rządowych... Ministeryum spraw wewnętrznych w przeprowadzaniu zamiaru unii nie osiągnęło swego celu... a prefekci jego popełniają błąd jeden po drugim.... Ministeryum wojny wydało bardzo wiele a nic ztąd nie uzyskało. Armia nie posiada jeszcze ani czwartej części potrzebnych zasobów, a będące do dyspozycyi zbrojne siły są tak dalece rozrzucone, że przeciw Austryakom, jeżeliby chcieli wkroczyć w dolinę Padu, nie mógłby Piemont stawić 30.000 ludzi... Z takim bilansem wystąpiło ministeryum przed parlamentem, a jeżeli się jednak utrzyma, jak według najnowszych wiadomości domyślać się można, tedy rozwiązanie tej zagadki zależy na rywalizacyi stronnictw."

„Wiadomo, że rząd piemoncki płacenie dziesięciny wojennej rozciągnął teraz na wszystkie prowincye i nakazał także zniesienie licznych klasztorów neapolitańskich i konfiskatę ich dóbr. Jak te rozporządzenia, tak też ogłoszenie rekrutacyi w Neapolu rozjątrzyły jeszcze bardziej tamtejsze umysły, a wiadomości z Bazylikaty są zupełnie tego rodzaju, że pojąć nie można, jak Piemontanie w tej chwili mogą myśleć o możności przeprowadzenia takich rozporządzeń."

— Neapolitański *Popolo d'Italia* z 1. b. m. donosi, że bandy kontrrewolucyjne w Basilikacie, przewagą piemoncką przyciśnięte, schroniły się w lasy Monticchio, których rozległość wielce im jest na rękę. Ich stronnicy miastowi dostarczają im żywność, pieniądze, i korzystne doniesienia. W biurach telegraficznych nawet, mają usłużnych korespondentów. Chiavone krąży w okolicy Monticelli. Dnia 28. listopada miał stoczyć kilkogodzinną utarczkę, w której ujęto trzech jego ludzi. Piemontanie rozstrzelali ich natychmiast.

— Względem wojny domowej w Bazylikacie piszą do *Allg. Ztg.* z Neapolu pod dniem 26. listopada, że Borges w natarciu na różne miejsca, a mianowicie na końcu na Avigliano, napotkał wprawdzie na twardy prawie nie do zwyciężenia opór, jednak dotychczas jeszcze na żadnem miejscu nie poniósł istotnie stanowczej klęski. Korpus jego powiększył się tak dalece, że go mógł znowu podzielić i obsadzić nim cały okręg od Kalabryi aż do Potenzy. On sam, z główną masą powstańców, stał dnia 23. listopada pod S. Mauro i stoczył tam, jak można wnosić z słyszanego wyraźnie w Potenza huku dział, walną potyczkę. Zamiar swój uderzyć na Potenzę odłożył wprawdzie, jak się okazuje z jego działań wojennych, dla przybyłych tamże posiłków nieprzyjacielskich, ale go jeszcze bynajmniej nie zaniechał. Na widownię wojny wyprawiono teraz wprawdzie znaczne masy wojska, między niemi także resztę legii węgierskiej, piechotę, kawaleryę i artyleryę, jednak nadaremnie czekano dotychczas na wiadomość o pomyślnych skutkach. Niejaka część ludności uorganizowała się do stawienia oporu rokoszanom, lecz pomimo wszelkiej waleczności przeciw przeważnym masom nie może nic dokazać i uskarza się głośno na nieczynność wojska. Jak słychać, w całej Bazylikacie będzie ogłoszony stan oblężenia.

Szwecya i Norwegia.

(Wyjazd Króla do Norwegii zapowiedziany.)

Sztokholm, 30. listopada. W części urzędowej dziennika *Postidning* znajduje się doniesienie, że Król wyjeżdża dnia 5go grudnia w podróż do Norwegii, na czas niedługi. Król jedzie na Arbogę, Oerebro, Carlstadt i Kongsringier i stanie w Christjanii dnia 7. grudnia wieczorem.

Grecya.

(Proces i wyrok sądowy w sprawie Dosios.)

W Atenach publiczna rozprawa sądowa dnia 27. listopada, na której królobójca Dosios na śmierć skazany został, trwała od godziny 10. rano do 3. po północy. Młodociany zbrodniarz zachował zwykłą swoja stateczność umysłu. Gdy mu odczytano wyrok śmierci, rzekł spokojnie: wiedziałem o tem. Tak donosi korespondent do *Oss. Triest.* przeciwnie zaś korespondent Gazety tryestyńskiej pisze, że obwiniony usłyszawszy wyrok, zadrżał, i prawie bez zmysłów padł na krzesło. Świadkami oskarżającemi byli: masztalerz królewski, pani Griva kr. dama dworu, podpułkownik Valtino i kilka innych zamachowi obecnych osób. Obwiniony chełpił się ciągle swoją zbrodnią, i tylko obecność ojca wstrzymywała go nieco. Dwudziestu dwóch świadków usprawiedliwiających usiłowało dowieść, że Dosios cierpiał na umyśle. Lekarze Makas i Pallis orzekli, że zapadł na monomanią, czemu obwiniony zaprzeczał stanowczo. Przysięgłych pytano: czy obwiniony popełnił zbrodnię w stanie zdrowia, czy cierpi słabość umysłową, czy wiedział doskonale, co chce uczynić? Na wszystkie pytania odpowiedziano z potwierdzeniem, obwiniony winnym uznany, poczem sędziowie wydali wyrok śmierci, i plac Tezeusza w Atenach przeznaczyli na miejsce egzekucyi. Skazanego nie polecono łasce królewskiej. Mówią, że jego obrońcy odkryli błąd w formie procesu, zakładają więc rekurs przeciw wyrokowi Jury, i innego Jury żądają.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Nowy Jork. 30. listopada. Z Pensacoli ustąpili federaliści po bombardowaniu. Kentucky uchwaliło wystąpić z unii. Granice od Kanady mają być obwarowane.

Londyn. 10. grudnia. *Daily News* przypomina przyjętą na paryskiej konferencyi zasadę, że na przyszłość państwa wiodące spór między sobą, będą pierwej wzywać usługi zaprzyjaźnionego mocarstwa, nim wystąpią do załatwienia sprawy orężem. Stany zjednoczone zgodziły się wtedy na tę zasadę. Ameryka więc ma przygotowaną drogę, którą zdrowy jej rozum mógłby dojść do zaszczytnego rozwiązania. Anglia i Ameryka są moralnie obowiązane przyjąć pośrednictwo zaprzyjaźnionego mocarstwa.

Turyn, 10. grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby oświadczył Ricasoli, że ministeryum jest gotowe odpowiadać na wszystkie interpelacye deputowanych, i wykazał zaraz, że z 12.000 emigrantów wspiera rząd 5000. Dalej usprawiedliwiał wydalenie pewnego studenta weneckiego na uniwersytecie w Pawii na wyspę Sardynię. Po nim usprawiedliwiał Della Rocca, były Namiestnik Sycylii, swoje ówczesne rozporządzenia przeciw podpisywaniu protestu przeciw francuskiej okupacyi Rzymu. Dalej wspominał rekrutacyę dodając, że przyczyną wszelkich trudności była partya skrajna. Deputowany Melana zarzucał ministerstwu, że trzymało się uporczywie polityki Cavoura, którą zmarły minister byłby pewnie sam teraz zmienił. Szczególnie obwiniał Ricasolego, że nie zachował prawdziwej włoskiej polityki, przypomniał okólnik Ricasolego, jeszcze gdy był namiestnikiem Toskanii, a w którym przyrzekał, że nie będzie ani żołnierzy rekrutować ani pożyczki zaciągać. Mówił, że Ricasoli niezna ludzi; dowodem tego jest mianowanie senatorów, którzy mieli przeciw sobie opinię publiczną. Widzimy natomiast — mówił dalej — znakomitych admirałów i jenerałów zostawionych do dyspozycyi. Jeźli Ricasoli nieszczęścia Neapolu uważa za niepodobne do uchylenia, to niech się usunie i miejsce swoje zostawi innemu. W końcu ganił mowca ugodę, którą chciano proponować Papieżowi, i oświadczył, że będzie głosować przeciw gabinetowi.

Turyn, 10. grudnia. (Na Paryż). Liczba bandytów w części poległych w walce pod Tagliacozzo a w części rozstrzelanych wynosi 29, a pomiędzy nimi był także Józef Borgés. Przejęto także skrzynię, w której znalazły się korespondencye Sentuccego z kardynałem Antonellim i innymi znakomitościami burbońskiemi.

Medyolan, 10. grudnia. *Perseveranza* donosi z Neapolu, z 28. b. m.: W pobliżu Tagliazzo zaskoczono dziś 23 jeźdźców hiszpańskich, którzy chcieli się dostać przez granicę na terytoryum papieskie. Siedmiu z nich poległo w walce, innych pojmano, i mówią, że między nimi jest także Borjes.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dunin Aug., z Głęboki. — Jankowski Ludwik, z Bożykowa. — Oczosalski Szcz., z Hrusiatyna.

Hotel europejski: Augustynowicz Bron., z Woszczaniec. — Krukowiecki Fel., z Budzanowa. — Krzyżanowski Piotr, z Powitna. — Koziński Leon, adw. krajowy, z Tarnopola. — Truskołowski Leonh., z Streptowa.

Hotel angielski: Lisowiecki Wład., z Dąbrówki.

Pod koleją żelazną: Stasicki Antoni, z Uścia zielonego. — Pałaszyński Józef, z Ulicka.

Zajazd Leszczyńskiego: Kamieński Henryk, z Kudynowiec.

Zajazd Kuhna: Klimkiewicz Józef, z Brusna nowego.

Zajazd Krynickiego: Dziubiński Just., Krzełowa. — Smoleński Józef, z Kruszelnicy. — Janowski Józef, z Czołhan. — Strasz Fel., z Czarnuszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. grudnia.

PP. Duszyński Jul., do Żukowa — Bal Franc., do Tuligłów. — Malczewski Stan., do Cześnik. — Starowiejski Stan., do Bratkówki. — Hr. Dulski Okt., do Żukowa. — Krzyżanowski Piotr, do Powitny. — Wrzeszcz Antoni, na Podole ros. — Brześciański Silw., do Rustweczka. — Hr. Stadnicki Jan, do Boratyna. — Hr. Borkowski Stan., do Seredna. — Świerzawski Alex., do Szczepiatyna. — Malczewski Miecz., do Gniłowody.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. grudnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	331.29	— 8.4	82.2	połud.-wsch. sł	pochmurno
2. god. po poł.	331.08	— 6.7	84.9	południowy „	„
10. god. wiecz.	330.96	— 8.5	86.5	wschodni „	„

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej na dochód pana Huberta po raz pierwszy: **„Mazepa"**, trajedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Kurs lwowski.

Dnia 12. grudnia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wał. austr.	6	58	6	65
Dukat cesarski	„ „	6	60	6	68
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	42	11	56
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	17	2	20
Talar pruski	„ „	2	10	2	12
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	33	78	95
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	33	82	95
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	165	50	166	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	17	66	78
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	93	81	65

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 12. grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.65; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 749.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 180.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 141 25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.69, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 140 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. grudnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wał. po 5%	62 50	62.70
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	81 90
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81 40	81.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	66.40	66 60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	66 70	66 90
dtto. „ $4\frac{1}{2}$%	58.50	59.—
dtto. „ 4%	52 25	52.75
dtto. „ 3%	39 —	39 50
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	33.50	35.50
dtto. „ 1%	13.50	13.75
Przez. do wylos. z r. 1839	121.—	121.50
„ 1854	88 60	88.80
„ 1860	82.60	82 70
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	89 50	89 70
Renty Como po 42 lir. aus.	17.80	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	65 —	66.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	58 —	58 50
„ „ „ 4%	52.—	53 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ $3\frac{1}{2}$%	46.—	46.50
„ 3%	—.—	45.—
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	43.—
„ $2\frac{1}{4}$%	—.—	39 —
„ 2%	—.—	35.—
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	65.—	66.—
„ $4\frac{1}{2}$%	58 —	58 50
„ 4%	52.—	53.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88 50	89 50
Wyż. Aust. i Salb.	88.—	88 50
Czech	90.—	90.25
Morawii	86 50	87 —
Szląska	—.—	—.—
Styryi	88.—	88 50
Tyrolu	96.—	97 —
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	88 50
Węgier	68 —	68 50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	69.50	70.50
Galicyi	66.—	67 —
Siedmiogr. i Bukow.	65 25	65.50
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	94 50	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	65.—	66.—
„ 4%	52.—	53.—
„ $3\frac{1}{2}$%	46.—	46.50
„ 3%	38.—	38.50
„ $2\frac{1}{2}$%	32.—	32.50
„ 2%	25.—	25.50
„ $1\frac{3}{4}$%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ $2\frac{1}{2}$% za 100 zł.	14.—	15.—
„ $2\frac{1}{4}$% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ $1\frac{3}{4}$% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	748	749
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	180.50	180.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	591 —	592 —
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2111	2113.—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	279 —	279 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	157 50	158 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	119.75	120 25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 160 zł. (80%)	262 —	263.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 160 zł. (80%)	165 —	165.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	21.—	22.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	73.—	75.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	695.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	140.	142.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	135.—	136.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	421 —	423.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	196.—	198.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	397.—	399.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	388.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	192 —	195 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 50	102.75
10 „ 5%	95 50	96 —
przeznacz. do los. po 5%	89 —	89 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	100.—
przez. do los. po 5%	84.80	85.10
Gal. Tow. kred. po 4%	—.—	79.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	102 25	102.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	143.—	143.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	137.—	137.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.50	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	96.—
Lloyda za 100 zł.	84.50	87.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	122 20	122 40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.25	96 75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	122.—	123.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	35.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	100.—	101 —
Salma „ 40 „ „	38.50	39 —
Palfiego „ 40 „ „	37.25	37.75
Clarego „ 40 „ „	34 25	34.75
St. Genois „ 40 „ „	37.25	37 75
Windischgrätza 20 zł. „	20 50	21. —
Waldsteina 20 „ „	22 25	22 75
Keglevicha 10 „ „	15 25	15.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	119.50	119 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	119.75	119.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	105 25	105.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	141 —	141.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	55.80	55 80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien	towr.
Dukaty ces. men.	6 68	6.69
dtto. pełnej wagi	6 67	6.68
Korona	19.35	19.40
20frankówka	11 24	11.26
Rosyjski impery.	11.57	11.60
Talar związkowy	2.11	$2.11\frac{1}{2}$
Srebro	140.50	140 75
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 56 c.	

KRONIKA.

(Wyspa „Elżbiety.") W pobliżu ulubionej przechadzki pod armatą w Corfu wystaje z morza skała nazwana Ponhiconisi. Na szczycie tej skały stoi mały grecki kościółek, ocieniony drzewami, otoczony kwiatami i pachnącemi krzewami, gdzie można daleko od świata oddawać się pobożności i podziwianiu pięknej okolicy. Najjaśniejsza Pani zwiedzała bardzo często podczas pobytu w Corfu to miejsce letniemi wieczorami przy świetle księżyca.

Mieszkańcy Corfu chcąc dać dowód serdecznej czci dla Najjaśniejszej Pani, nadali obecnie małej tej skalnej wysepce nazwę Elżbieta. Chcieli zarazem tym sposobem przekazać w najpóźniejsze pokolenia pamięć pobytu w tych miejscach jednej Cesarzowej austryackiej.

Stosowną uroczystość kościelna była dn. 7. listopada, przy wielkim naplywie ludności, w obecności wysokich władz.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem Te Deum i modlitwą o pomyślność i zdrowie dla Najjaśniejszej Pani, w czem wziął udział Towarzystwo filharmoniczne. Potem zebrano się na wesołą ucztę i wychylono mnogie toasty za zdrowie Najjaśniejszej Pani.

(Szkoda w muzeum narodowem w Neapolu.) W Neapolu, w museo nazionale (dawniej museo bourbonico) pogruchotano dwa wielkie gipsowe modele statuy Karola III. i Ferdynanda I. wykonane mistrzowską ręką Canowy. Czynu tego zasługa należy się wyłącznie sławnemu antykwaryuszowi zarazem dyrektorowi instytutu panu Principe di S. Giorgio, który coraz bardziej zapalony gorliwością o urzeczywistnienie zjednoczenia Włoch, nie mógł zapewne patrzeć bez wstrętu na wizerunki dynastyi, której zresztą wiele lat niegdyś służył wiernie, i w posłuszeństwie. Przyjaciele sztuki użalają się na ten wandalizm, ale gdzie dla idei narodowej tyle już poświęcono, zaiste nie zawadzi i tę jeszcze przyczynić ofiarę. Pokój pamięci Canowy.

(Rywalka Blondina.) Jeden z dzienników wychodzących w Birmingham donosi, że dn. 4. grudnia po południu pewna piętnastoletnia dziewczyna nazwiskiem Sara Abbott przeszła po nad rzekę Severn po linie długiej 160 łokci a rozciągniętej na 15 do 20 stóp po nad rzeką. Około 12.000 ciekawych widzów przyglądało się temu widowisku. Dziewczyna ta przewyższyła jeszcze w sztuce akrobatycznej sławnego Blondyna w tem, że szła po linie grubej tylko na 4 cale, a pomieniony Amerykanin chodził po linie mającej 7 cali grubości. Pobudzony tem spółzawodnictwem wystąpi zapewno Blondyn z nowemi jeszcze więcej zdumiewającemi sztukami, i skończy zapewno złamaniem karku.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*